

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 40 M
 Z dostawą w miejscu . 42 M
 Z przesyłką pocztową . 46 M
 Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 80 M
 Z dwurazową dostawą
 w miejscu . 84 M
 Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁEM**CENA NUMERU POJEDYNCZEGO****2 Mk.****GAZETA****PORANNA**

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interessentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokola 4/1. Kłopotów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5349.**Lwów, poniedziałek 26 lipca 1920****Rok XI**

Cziczeryn godzi się na rokowania o rozejm! Oficjalny tekst odpowiedzi rządu sow.! Expose premiera Witosza!

**CO MASZ ZROBIĆ DLA ŻOŁNIERZA,
 UCZYN NATYCHMIAST!
 NIE OGLĄDAJ SIĘ NA WIELKOŚĆ DARU,
 DAJ CO MOŻESZ!**

Lwów, 25. lipca.

Redakcja „Gazety Wieczornej” 50 egzemplarzy „Gazety Porannej” i „Gazety Wieczornej” dla żołnierza na froncie.

Węclewscy	mk. 100.
-----------	----------

H. K.	mk. 1000.
-------	-----------

O. B.	mk. 50.
-------	---------

M. L. należytość za napisanie kwitu	mk. 50.
-------------------------------------	---------

Dr. Böttcher mąka, fasola i piecak.

Józef Jaworski 1 bagnet.

N. N. 2 chlebaki, futerał, para mitynek, 2 daszki, bagnet, pas, flaszka polowa, piecak.

Więckowski z Brzuchowic 300 patronów, flaszka polowa, 2 bagnety, torba na naboje, żabka, zamek do karabinu.

Waryniecka 75 naboje, szabla, bagnet, broszury.

Dom handlowy S. Federa 24 szt. mydła, 40 paczek proszku do zębów, 20 pakietów waty, 20 paczek „Csave”, 20 szczotek do obuwia.

Krzakowska bagnet, 2 torby na naboje, 2 pasy, pochrwa, hilsa, medale.

Iadwiga Ładosiówna, zebrane w kamienicy: guziki, nici, flaszka polowa, 5 widelców, 5 łyżek, 3 noże, ćwierć funta herbaty, książka do modlenia, 3 garnuszki.

Pułk. Helm-Pirgo 2 lance.

Propozycja rozejmu przyjęta!**Odpowiedź Cziczeryna przesłana minist. spraw zagranicznych.**

Warszawa, 24. lipca.

(PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Rząd sowiecki nadesłał dnia 23. b. m. na ręce ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy odpowiedź następującą:

Rosyjski rząd sowiecki wydał naczelnemu dowództwu czerwonej armii rozkaz natychmiastowego rozpoczęcia z naczelnym dowództwem polskim układów, mających na celu doprowadzenie do zawieszenia broni oraz przygotowania przyszłego pokoju pomiędzy obu krajami. Dowództwo rosyjskie zawiadomi dowództwo polskie o miejscu rozpoczęcia i początku rokowań między dowództwami wojskowymi obu stron.

Komisarz ludowy CZICZERIN

(Wiadomość powyższa jest oficjalnym potwierdzeniem ogłoszonych przez nas w specjalnym dodateku do wczoraj po południu wydanym, informacji, któreśmy pierwsi w całym mieście od naszego warszawskiego korespondenta otrzymali. — Red.)

Litwa wysłała sowietom ultimatum!

Königswusterhausen, 24 lipca.

(PAT.) (Radio). Według otrzymanych tu wiadomości, litewski minister spraw zagran. wysłał do Cziczeryna notę z żądaniem opróżnienia przez bolszewików Wilna i okolicy i przekazania władzy cywilnej w ręce rządu litewskiego. Nota ma charakter ultimatum i w razie odmownej odpowiedzi możliwy jest konflikt rosyjsko-litewski.

Niemcy pod maską neutralności**pomagają bolszewikom!****Cel m neutralności — nieprzepuszczanie posiłków do Polski!**

Warszawa, 25 lipca.

(Telef.). (m) Ogłoszona przez Niemcy neutralność w sprawie wojny polsko-sowieckiej miała na celu utworzenie pretekstu do nieprzepuszczania przez terytorya niemieckie broni i amunicji dla Polski, a ewentualnie także i posiłków. Być może, że to ogłoszenie neutralności skłoniło zarówno Francję, jak i Anglię do powołania pod broń znacznej ilości wojska. W państwach ententy odzywają się ponownie głosy o potrzebie zajęcia linii kolejowych i pewnych terytoryów niemieckich na wypadek, gdyby rząd niemiecki pod maską neutralności chciał iść z pomocą bolszewikom, nie pozwalając na niesienie Polsce szybkiej pomocy.

Pod wpływem wieści o wstępnych krokach do rozejmu!

Lwów, 25 lipca.

Spółeczeństwo przyjmie napewno z uczuciem wdzięczności wiadomość o wdrożeniu wstępnych kroków do militarne go zawieszenia broni, na co Rosya w zasadzie miała się zgodzić. Nieznane też są nam zupełnie przedwstępne warunki Rosyi. Nie ulega oczywiście wątpliwości, że najbliższe dni będą stanowiły okres ciężkich bardzo zmagani na froncie, obydwie bowiem strony będą pragnęły osiągnąć najkorzystniejszą dla siebie rozejmową

(Ciąg dalszy na str. 2-jej)

A gdy nawet przyjdzie do zawieszenia broni, musimy pamiętać, że to nie pokój, że do pokoju może być jeszcze stosunkowo bardzo daleko. Nie przyjaciel zechce wyzyskać okres rozejmu, naprawić drogi, koleje i mosty, pozwozić żywność, amunicję i świeże oddziały i wogóle zorganizować etapy. Fakt ten zmusi nas do wyteżonej czujności, do wzmożenia wysiłku wojennego, pobrania rekruta do maximum granicy możliwości. Masz polska powinna wystąpić do działania. To też dobrze się stało, że przyszedł podobno wreszcie do skutku rząd, naprawdę odpowiedzialny, posiadający bowiem polityczne zaufanie mas. Ma on ciężkie, ale i wdzięczne przed sobą zadanie: musi udowodnić, że lud polski w całej pełni dojrzał do obrony Polski, tej właśnie Polski, która ma być ludową. Pierwszy jego obowiązek — to niesłabnąca organizacja powszechnego wojennego pogotowia.

I. B.

We Lwowie nie czas na zebrania i wiece

Lwów, 25 lipca.

Sa idzie bardzo szanowni, o ile idzie o ich teren ściśle fachowy. Dla prof. Głabińskiego taki teren, to sprawy gospodarcze i skarbowe. To też ze zdziwieniem, i to wielkiem, czytamy w urzędowym komunikacie z obrad komisji spraw zagranicznych i wojakowych z dnia 16. lipca, co następuje:

„Poseł Głabiński, jako referent drugiego wniosku, zaznaczył, że niepowodzenia militarne Polski na wschodzie były wynikiem politycznej koncepcji ukraińskiej, przeciwko której występowało stronnictwo demokratyczno-narodowe. Przebieg ostatnich wypadków na froncie wschodnim ujawnił dotkliwe braki w dowództwie naczelnym, w sztabie generalnym i w podstawach organizacyjnych własnej armii. Tylko gruntowne, bezwzględne usunięcie przyczyn, które spowodowały nasze niepowodzenia na wschodzie, może sparaliżować częściowo tej skutki.“

Przeto niżej podpisani wnoszą: Sejm zechce uchwalić. Wzywa się R. O. P. do natychmiastowego przeprowadzenia gruntownych reform w organizacji naszej armii, w sztabie generalnym i w Naczelnym Dowództwie“.

Ne odmawiamy oczywiście prawa posłowi Głabińskiemu do stawiania tego rodzaju wnio-

sków. Wolelibyśmy jednak, by z tego posiedzenia wogóle nie było komunikatów, a ogłoszenie otniejszego komunikatu wytykało stąd, że jak wiadomo, rozeszły się komunikaty fałszywe.

Poseł Głabiński występował jako referent polityczny i odpowiedzialność polityczna i militarna za oceny naszej wyprawy spada nietylko na niego, ale i na całe stronnictwo.

Pojmuje ono obronę i odparcie najeźdźcy w ten sposób, że zwraca się w pierwszym rzędzie pro foro interno i to przeciw tym, którym mamy do zawdzięczenia wogóle to, że dzisiaj posiadamy armie.

Oczywiście, jest to rzecz prosta. Nie rozumiemy jednak zupełnie w jaki sposób poseł Głabiński może w obecnej chwili, kiedy Lwów tworzy obóz obrony właśnie pod komendą tak srodcze przezeń krytykowanego Naczelnego Dowództwa, zwoływać we Lwowie zebrania obywatelskie i na nich pouczać o naszym położeniu politycznym i wojennym i jak reorganizować najlepiej obronę Lwowa i kresów, o czem czytamy w „Gazecie Lwowskiej“.

Tego rodzaju dyskusje nie są działaniem czystym i to specjalnie we Lwowie, który cały organizuje się militarnie i to pod kierownictwem są naprawdę fachowych i militarnych.

Krytykowanie zaś polityczne dowództwa armii w komisji sejmowej nie daje tytułu do tego, by rozpolitykować ludzi w momencie najmniej do politykowania odpowiednim i w najmniej odpowiednim środowisku.

Nie czas na zabawki. I żał nam doprawdy, że prof. dr. Głabiński, który z dawniejszych czasów posiada zasługi pracy obywatelskiej, do tego stopnia nie rozumie tu, nastroju, nastroju walki z wrogiem najeźdźcą, a nie walki z Naczelnym Dowództwem własnej armii. Tego rodzaju agitacje kompromitują agitatora i stronnictwo. Tego poprostu nie wolno.

Chyba, że od daty 16-go lipca nastąpiła zmiana zapatrywań i to zarówno prof. Głabińskiego, jak str. Dem.-N. Wszak obowiązuje obecnie wszystkie stronnictwa jednomyślna uchwała R. O. P., wyrażająca pełne zaufanie Naczelnemu Wodzowi i Naczelnikowi Państwa.

Ale i w takim razie, o organizacji obrony Kresów winni mówić ludzie, którzy się na tem fachowo rozumieją.

J. B.

Nieprzyjaciel na północy przeszedł do gen. szturm!

Na południu nieprzyjaciel cofa się w popłochu za Styr.

Zacięte boje na linii Zbrucza.

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 24 lipca.

Dnia 23. bm. przeszedł nieprzyjaciel do generalnego ataku na odcinku od Grodna do Mostów. Po burzliwym ogniu artylerii ruszyły do szturmów na nasze pozycje liczne dywizje piechoty bolszewickiej. Jednocześnie konpus jazdy, który się przeprawił przez Niemna na północ od Grodna forsownie posuwał się na południe, dążąc do odcięcia naszego lewego skrzydła. W walkach linia Niemna została opuszczona przez nasze dywizje. Obecnie walki toczą się na linii Soly-Pogryzany-Zytko, Lanna-Wolpa na lewym zaś skrzydle nasza jazda i piechota zmagają się w walce z jazdą nieprzyjacielską w rejonie Nowego Dworu. Na wschód od Mostów dywizja litewko-białoruska nie dopuściła nieprzyjaciela na północny brzeg Niemna i odparła wszystkie jego ataki.

Na Polesiu nad Kanalem Ogńskiego nieprzyjaciel atakował kilkakrotnie Belechany, został jednakże krwawo odparty.

Pod Rzeczycą w kilkugodzinnej walce zosta-

ły 516 i 514 pułki piechoty sowieckiej pobite.

Zdobyto 8 karabinów maszynowych i wzięto jeńców. Nieprzyjaciel cofa się w popłochu za Styr, gdzie zabił 4 działa, nie mogąc ich wywieźć. W pościgu zajęto Beretale. Pierwsza dywizja legionów w śmiałym wypadzie na przedpolu zajęła Sągk-Zwa i wyparła 131 brygadę sowiecką, biorąc 100 jeńców i zdobywając całą baterię z zaprzęgami, kilkadziesiąt wozów z koniami i przeszło 20 karabinów maszynowych.

Dalej na południe udzieleno wszelkie nieprzyjacielskie próby sforsowania Styru. Większa kolumna kawalerii nieprzyjacielskiej, która przedarła się w rejonie Surowiec na nasze tyły, została przez naszą jazdę odtrącona na wschód.

Próby nieprzyjaciela zmierzające do sforsowania Zbrucza za wszelką cenę doprowadziły do zaciętych walk pod Trybuchowcami, Wołoczyskami i Włoczkowcami. Dwunasta dywizja niezrównanym męstwem odparła wszystkie ataki z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami.

Kufiski

ność, że decyzja co do transportu wojsk francuskich do Polski spoczywa obecnie w ręku marszałka Focha. Część wojsk będzie w każdym razie przetransportowana przez Niemcy.

NIEMCY SĄ ZOBOWIĄZANE PRZEPUSKĄ TRANSPORTY.

Wiedeń, 24 lipca

(PAT.) Teleg. Comp. z Paryża: W komisji spraw zagranicznych oświadczył p. Millerand, że traktat wersalski obowiązuje w rozumnej interpretacji Niemcy do przepuszczenia transportu wojsk celem utrzymania samodzielności Polski, uznanej w traktacie wersalskim, Sądzi on, że jego pogląd podziela także Rada koalicyjna.

ZARZĄDZENIA ZABEZPIECZAJĄCE RUMUNIĘ.

Bukareszt, 24 lipca.

(PAT.) Agencja Damian: Pod przewodnictwem króla odbyła się rada ministrów, (o której donosiliśmy w onegdajszej „Gazecie Porannej“) która zajmowała się wypadkami na froncie polsk. Jakkolwiek położenie dla Rumunii nie jest wcale niepokojące, powzięmie się mimo to zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie Rumunii.

PRASA FRANCUSKA WOLA O POMOC DLA POLSKI

Wiedeń, 24 lipca.

(PAT.) Telegramy Paryża podają następujące głosy prasy francuskiej:

„Journal“ wyraża obawę, czy komisja francusko-angielska nie przybędzie do Polski już za późno i zapytuje, czy „casus foederis“ już nastąpił. Dziennik podkreśla, że obecnie nie pora na wahania się, ani też na żadne zarządzenia polowiczne.

„Gaulois“ pisze: Cały system pokoju wersalskiego będzie zagrożony, gdyby bolszewicy zdążyli przekroczyć Wisłę. Koalicyja musi przeto działać bezwzględnie.

„Figaro“ twierdzi, że opuścić obecnie Polskę byłoby czynem niehonorowym, któryby także równocześnie zagrażał pokojowi i bezpieczeństwu koalicyi.

„Petit Journal“ twierdzi, że najważniejszą rzeczą jest kwestya, czy Polakom uda się zatrzymać pochód nieprzyjacielski.

„Humanite“ natomiast potępia politykę koalicyi wobec Polski i protestuje przeciwko ewentualnemu wysłaniu marszałka Focha do Warszawy.

„Petit Parisien“ pisze: Francya i Anglia powinny dać państwu polskiemu amunicję i broń, ponieważ Polska ma dość żołnierza.

NALEŻAŁOBY POLSCE UDZIELIĆ NIETYLKO RADY.

Wiedeń, 24 lipca.

(PAT.) B. E. z Paryża. Havas. 23 bm. Senat rozpoczął dziś przed południem obrady nad budżetem min. spraw zagran. Millerand między innymi oświadczył, że koalicyja postanowiła przyjąć Polskę z pomocą, jeżeli rząd sowieckiej nie przyjmie propozycji co do zawieszenia broni. Senat są zdecydowani uczynić wszystko możliwe, aby przyjąć swemu sprzymierzeńcowi z pomocą.

Senator Ribot wyraził zapatrywanie, że koalicyja nie powinna dopuścić do tego, by państwo polskie zostało przez bolszewików skomunikowane. Należałoby Polsce udzielić nietylko rady.

MISYE ZJEJŻDZAJĄ.

Warszawa, 25 lipca.

(Telef.) (m) Dziś, w międzyle, oczekiwane jest przybycie do Warszawy wojskowej misji francusko-angielskiej.

KONFERENCYA W SPRAWIE GALICJI WSCH.

Warszawa, 25 lipca.

(Telef.) (m) Radni m. Lwowa Loewenherz i Rybicki odbyli dziś konferencyę ze szefem sztabu general. Rozwadowskim i min. Sapięgą w sprawach Galicji wschodniej.

RZĄD GRUZIŃSKI INTERWENUJE.

(Telef.) (m) Otrzymało tu wiadomość, że rząd gruziński wystosował do rządu sowieckiego w Baku notę z żądaniem uwolnienia poselstwa polskiego, które przeznaczone dla republik gruzińskiej, Asserbejdżanu i Armenii znajdowało się w czasie przewrotu w Asserbejdżanie, a teraz zostało uwolnione.

DECYZYA W SPRAWIE TRANSPORTU WOJSK DO POLSKI W REKU FOCHA.

Wiedeń, 24 lipca.

(PAT.) Teleg. Comp. z Paryża: „Temps“ do-

Ze spraw ruskich.

Lwów, 25. lipca.

BOLAĆCA KWESTYA,

(u) „Ostatnie wypadki na froncie, a także w polityce międzynarodowej wysunęły na porządek dzienny także sprawę Galicyi wschodniej” — tak rozpoczyna się artykuł wstępny wczorajszego „Wperedu”.

„Anglia — czytamy tam dalej — nie zgadzająca się zasadniczo i nie uznająca żadnej państwowej samodzielności narodu ukraińskiego z przyczyni zupełnie nieumotywowanych, wysuwa kwestye wschodnio-galicyjską tylko pod kątem interesu na wschodzie Europy. Motywa tego stanowiska to: wygodna własna, ograniczenie imperyalizmu polskiego, utworzenie bastyonu przeciw ekspansywnemu bolszewizmowi, a także terenu wygodnego dla jakiejś nowej awantury przeciw Rosji sowieckiej.” Tu następuje strasznie ciężkie rozumowanie i wyszydzenie Polski, że używa rozmaitych środków, nawet takich, jak wystąpienia hr. Skarbka czy Löwenherza, ażeby tylko utrzymać się przy Galicyi wschodniej.

Artykuł „Wperedu” kończy się batnem zapewnieniem, że Galicya wschodnia i republika ukraińska to wspólna i niepodzielna kwestya. „Między ogniem dwóch sił, my jeszcze bardziej odczuwamy potrzebę takiego, a nie innego postawienia sprawy, która musi mieścić w sobie i zjednoczenia i suwerenność, pozostawiając na boku wszelkie podarki ze Spaa lub Warszawy.”

Polemizować z takim artykułem trudno. Leżąc zaczekajmy, co napisze to piśmo za kilka dni.

WYNNYCZENKO NA UKRAINIE.

(u) Ukraiński „Prapor” donosi, że Wynnyczenko pertraktował już z bolszewikami w Mo-

skwie i postawił szereg zastrzeżeń, od spełnienia których uzależnił wstąpienie swoje do rządu sowieckiej Ukrainy. Popierają go ukr. partya komunistyczna, partya lewych eserów i mieszawili (lew. soc. dem.). Nie całkiem otwarcie oświadcza się za nią partya komunistyczna Ukrainy, złożona w większości z komunistów moskiewskich na Ukrainie, a dążąca do jak najściślejszego związku obu republik (armia wspólna, finanse, koleje i sprawy ekonomiczne). Wynnyczenko stoi jednak bezwzględnie i na platformie Ukrainy sowieckiej i przynależności do niej Galicyi. Zarząd prowizoryczny dla Galicyi utworzyć ma według jego zdania i jego stronników, czynnik miejscowy. (Dlatego „Wpered” ma taki pewny siebie ton. — Przep. Red.) Dlatego też na froncie stoje w formacjach osobnych oddziały galicyjskie, które pozostały wiernymi bolszewikom.

DELEGAT STARORUSINÓW JEDZIE DO LONDYNU.

(u) „Prykarp. Rus” donosi, że przewodniczący delegacji „karpatoruskiej” na konferencji pokojowej dr. Dymitr Markow, wrócił w tych dniach z Ameryki do Paryża i organizuje wyjazd delegacji „karpatoruskiej” do Londynu.

MACHNO BIJE BOLSZEWIKÓW

(u) Wiedeńska „Wola” donosi, że armia Machny uderzyła na bolszewików koło Piaty chatki (Katerynosławszczyzna) zadając im ciężkie straty.

EWAKUACJA POŁTAWY.

(u) Jak donosi „Wola”, Połtawa została ewakuowana przez bolszewików. Pozostał tam tylko nieznaczny garnizon dla pełnienia służby wywiadowczej.

kazało się, że w gabinecie marszałka zebrał się „ad hoc” zwołany konwent seniorów, aby naradzić się nad sytuacją, wytworzoną nowym nietaktem endecyj.

Sejm miał mianowicie uchwalić odezwę do ludności, w której to odezwie znajdował się następ, wyrażający uznanie Naczelnika Państwa. Tymczasem przed rozpoczęciem posiedzenia zjawił się u marszałka p. ks. Lutosławski i w imieniu Z. L. N. zażądał skreślenia tego ustępu. Było jasnym, że porażka przedpołudniowa tak zżytywała endeków, że postanowili się zemścić.

Konwent seniorów nie dał im jednak do tego sposobności, gdyż przedstawiciele innych stronnictw stanęli na tem stanowisku, że jeżeli odezwa ma być zmieniona, to lepiej wogóle jej nie chwalać. Tak też postanowiono. Dochodziła godz. 5, gdy marszałek wreszcie zagał posiedzenie Sejmu. Na trybunę wszedł śmiałym krokiem

nowy prezes ministrów Witos,

przyjęty oklaskami ludowców. Już pierwsze słowa nowego premiera wskazywały, że ma się do czynienia ze starym parlamentarzystą. Zawiadniając Izbę o objęciu przez siebie stanowiska prezesa ministrów,

p. Witos przedstawił sejmowi swoich kolegów w gabinecie,

czego dotąd w sejmie naszym nie praktykowano. Deklaracji premiera słuchała Izba uważnie, gdy zaś skończył, odezwały się oklaski.

Oświadczenia stronnictw zapewniały rząd o gotowości udzielenia mu poparcia.

W tym chórze nie brakło nawet głosu p. Głębickiego, a wzięli w nim udział także przedstawiciele klubu narodowo-żydowskiego i zjednoczenia posłów niemieckich. Natomiast nieprzyjemnym zgrzytem było przemówienie szefa republiki tanobrzejskiej p. Dabala,

który w deklaracji swojej starał się przełicytować komunistów. Słowa tego demagogi spotkały się jednak z powszechnym oburzeniem Izby, spotęgowanem na ławach lewicy. Wołano: Precz z nim! Wyrzucić go ze Sejmu!

P. Dabal, bojąc się, że mu się nie uda dokończyć czytania swego wypracowania, bełkotał w pośpiesznym tempie swe oświadczenie, poczem zgagnany okrzykami „zdrajca”, a nawet

nieodmiany przez p. Grünbanna,

chryłkiem wymknął się z sali. Na to, że p. Dabal tym razem spotkał się z potępieniem nawet swojej frakcyi, wskazuje fakt, że kolega jego frakcyiny, ks. Okoń oświadczył marszałkowi, że ani radykalne stronnictwo, chłopskie, ani ks. Okoń osobiście nie solidaryzują się z przemówieniem p. Dabala

Przebieg Kryzysu gabinetowego.

Jeszcze jeden nietakt endecyj.

Premier Witos przedstawia cały gabinet sejmowi.

Warszawa, 25 lipca.

(Tetel) (m) Na czczo dnia wczorajszego politycznego wysunęły się

dwa pierwszorzędnej wagi momenty:

Naczelne dowództwo wojsk sowieckich zgodziło się na wstępne rokowania w sprawie rozejmu, Sejm zaś po długich i uciążliwych wysiłkach zdobył się wreszcie na utworzenie rządu koalicyjnego. (Obie wiadomości powyższe otrzymaliśmy pierwszy we Lwowie i godz. 12.45 i podaliśmy je do publicznej wiadomości drogą specjalnego dodatku — red.).

Jeszcze w sobotę rano istniały wątpliwości, czy endecy zdobędą się na lojalność wobec wziętych zobowiązań.

W kuluarach sejmowych hr. Skarbek uśmiechając się pod wąsem tłumaczył dziennikarzom, że Z. L. N. desygnując w miejsce p. Wl. Grabskiego swego prezesa p. Głębickiego, pragnie raczej jeszcze silniej zespolić się z nowym rządem. Stronnictwa sejmowe nie dały się jednak przekonać.

Endecy stanęli przede wszystkim przed dylematem albo Wład. Grabski pozostanie w gabinecie koalicyjnym jako ich przedstawiciel, albo wogóle takiego gabinetu nie będzie.

2 godziną trzeba było ZLN. dla namysłu, aby wreszcie ogłosić, że gotów jest do realizacji dawnego przyrzeczenia.

Tymczasem pp. Federowicz i Baworowski starali się telefonicznie

nakłonić bawlącego we Lwowie p. Stesłowicza do wstąpienia w skład gabinetu i objęcia w nim wakuującej teki poczty i telegrafów. P. Stesłowicz początkowo kategorycznie odrzucił tę propozycję, ale interwencji p. Witos udało się wreszcie uzyskać jego zgodę. W ten sposób lista członków nowego gabinetu stała się kompletna!

p. Witos mógł pojechać do Belwederu, aby przedłożyć tę listę Naczelnikowi Państwa do zatwierdzenia.

Zanim jednak wszelkie te formalności zostały wypełnione, wybiła godzina 3.

zbiłała się godzina rozpoczęcia (posiedzenia sejmowego).

Posiedzenie to nabrało pierwszorzędnej znaczenia, gdyż nowy rząd miał się przedstawić Sejmowi i złożyć deklarację, a nadto oczekiwano także deklaracji stronnictw. Tymczasem mijła godzina za godziną,

dzwonki nawołujące posłów już dawno zamilkły, Izba poselska zapelniała się szczermie, a jednak przy stole pezydyaalnym były jeszcze pustki. O-

Nominacya gabinetu koalicyjnego.

Pełna lista nowego gabinetu.

Warszawa, 24. lipca.

(PAT). Dziś o godz. 1.30 została podpisana przez Naczelnika Państwa dyniasya dawnego rządu i

nominacya gabinetu koalicyjnego.

Skład nowego gabinetu przedstawia się następująco:

Wincenty Witos premier.
Ignacy Daszyński zastępca premiera.
Leopold Skulski sprawy wewnętrzne.
Eustachy Sapieha sprawy zewnętrzne.
Kazimierz Bartel koleje.
Wl. Grabski skarb.
St. Świątki aprowizacya.

Edward Peplowski praca.

Gabryel Narutowicz roboty publiczne.

Czesław Chrzastowski przemysł i handel.

Juliusz Pomiatowski rolnictwo.

Wl. Kucharski b. dzielnica praska.

Józef Leśniewski sprawy wojskowe.

Stanisław Nowodworski sprawiedliwość.

Maciej Rataj oświata.

Wl. Stesłowicz poczta i telegraf.

Ministerstwo sztuki i kultury, oraz zdrowia publicznego, pozostają na razie w rękach dotychczasowych kierowników, tj. dra Jana Heuricha i dra Chodźki.

Obrona Państwa, zakończenie wojny, zawarcie pokoju sprawiedliwego

oto zadania nowego gabinetu koalicyjnego.

Expose premiera Wincentego Witos.

Warszawa, 24 lipca.

(PAT). Posiedzenie 166-te Sejmu, 24 bm, rozpoczęło się o godz. 4.15 po południu. Po odesłaniu szeregu interpelacji do odnośnych komisji, marszałek oświadczył, iż od Naczelnika Państwa o-

trzymał wiadomość, że został zamianowany nowy gabinet.

Marszałek wymienił skład gabinetu. Po załatwieniu szeregu spraw będących na porządku dziennym

zabrał głos prezes m. Witos, który przemówił w te słowa:

Wysoki Sejmie! Zgodny wysiłek wszystkich stronnictw reprezentowanych w tej Wysokiej Izbie, konieczność współpracy i konsolidacji całego narodu w chwili dla państwa tak poważnej, doprowadziły

do utworzenia rządu, który mam zaszczyt dziś Wysokiej Izbie przedstawić.

Z natury rzeczy rząd ten nie przychodzi dziś ze szczególnym programem swojej pracy, wychodząc z założenia, że program, który stworzyły i podyktowały wypadki, da się streścić w słowach niewielu:

Obrona Państwa, zakończenie wojny i zawarcie sprawiedliwego i trwałego pokoju.

W myśl wyrażonych przeze mnie zasad mam zaszczyt przedłożyć Wysokiej Izbie następującą deklarację: Stajemy przed Wysokim Sejmem jako powołany przez całe przedstawicielstwo narodu „rząd obrony narodowej”. Obejmując władzę w ciężkiej dla Ojczyzny chwili, ślubujemy

skupić wszystkie siły dla obrony granic państwa, całości i niepodległości Rzeczypospolitej. (Brawa). Gotowi zawsze do zawarcia pokoju sprawiedliwego i demokratycznego, wypisując taki pokój na swoim sztandarze, nie ustępujemy przed żadną groźbą zwałenia prawa narodu polskiego do wolności i zjednoczenia (brawa). Powołując

ład do broni,

uznajemy święty obowiązek państwa do zabezpieczenia żołnierzom poparcia, inwalidom opieki i rodzinom zarówno zmobilizowanych, jak i ochotników czynnej, natychmiastowej i wybitnej pomocy (brawa).

Rząd wzywając naród do ofiar koniecznych dla ratowania i ocalenia Ojczyzny i nie zadowolony się ofiarnością jedynie jednostek. Od społeczeństwa zaś zażąda mężnej karność, spokoju i posłuszeństwa jako gwarancji bezpieczeństwa i warunków zwycięstwa (brawa). Odrzucając hasła partyjne, rząd nie zapomni, że masy ludu pracującego na wsi i w miastach

dać muszą dziś Polsce krew i łzy, aby w niej znaleźć ukochaną Ojczyznę-matkę, tę łną dla wielkiej rzeszy swoich obrońców. Naród nasz stać na to, aby się skutecznie obronić i oprzeć wrogom, skoro istnieje wola i zjednoczenie wszystkich sił (brawa). Nie uchylając się pod żadnym względem od

ścisłej demokratycznej kontroli ze strony społeczeństwa, żądać będziemy od każdego obywatela spełnienia obowiązków, podyktowanych koniecznością obrony kraju. Zastrzegając sobie wnieście w Sejmie, a w czasie jego odroczenia w R. O. P. szczegółowych projektów ustaw związanych z wojną i pokojem, rząd uważać się będzie za

odpowiedzialny za obronę Ojczyzny i za zabezpieczenie jej pokoju.

Poprzednicy nasi wysłał 22 bm. do rządu rosyjskiego republiki sowieckiej bezpośrednio propozycję zawieszenia broni i rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Rząd rosyjski republikę sowiecką propozycję w zasadzie przyjął, oświadczając gotowość do rokowania o warunki zawieszenia broni i rozpoczęcia pertraktacji pokojowych.

Nastąpić musi okres ostatecznej gotowości narodu do wywalczenia korzystnego pokoju. Rozejm jest tylko pierwszym krokiem w tym kierunku i nie przesądza jeszcze losów zawarcia pokoju (głosy: słusznie). Polska złożyła przez to wobec całego świata dowód, że pragnie wojnie kres położyć i rozpocząć erę twórczej pokojowej pracy. Europa pragnąca pokoju, Europa ludów krwawionych przez wojnę światową, Europa wolnych państw narodowych, stanie po naszej stronie, gdy zrozumie, że

walczyliśmy o ziemię naszą, o naszą całość i niepodległość.

(Brawa). W chwili obecnej nie wolno ani jednemu dnia stracić, aby dopiąć tego, aby każdy Polak zdolny do noszenia broni stał się żołnierzem. — (brawa).

Wszyscy inni pracą swą ożywiłą, unieśli swoim zapalem popierać będą walczących

(Brawa). Nie osłabiając w niczym wiary narodu we własne siły, rząd wierny sojusznom uczyni wszystko, co należy, aby uzyskać pomoc od sprzymierzeńców i sojuszników naszych.

(P. Głabiński: Słusznie). Demokratyczna Polska przelamać musi uprzedzenia, które w znacznej mierze bez winy narodu polskiego osłabiają te tradycyjne sympaty, jakie zdobyła w świecie, walcząc przez wiek cały z górą o swoje zwart-wychwstanie. Związani każdym uderzeniem serca z naszą bohaterką armią, do której zwracamy się z nakazem i wezwaniem do wytrwania.

Skupieni w zaufaniu głębokiem około Nacelnego Wodza i zjednoczeni w wielkiej pracy dla Polski, w pokoju zwyciężymy. I dąc po tej drodze rząd oczekuje od Sejmu ustawodawczego i od narodu pełnego poparcia.

(Głuche brawa i oklaski).

P. Kiernik oświadczył:

Imieniem P. P. S.

że żywi do nowego rządu pełne zaufanie i udzieli mu całkowitego poparcia.

P. Głabiński oświadczył:

Związek ludowo-narodowy wita zjednoczenie wszystkich sił narodowych, i oświadcza, że rząd ten oparty na programie podanym przez premiera, będzie popierał.

P. Trzczeński (N. Z. L.) zażądał reorganizacji armii pod względem fachowym, dołożenia starań celem zbliżenia wojskowości do społeczeństwa, natychmiastowej naprawy stosunków urzędniczych, przeciwdziałania poczynaniom, które zagrażają bytowi państwa, popierania pracy i przedsiębiorczości w każdej dziedzinie i obciążeniu po przeprowadzeniu powyższych zadań popieramy rząd obecną całą siłą.

P. Barlicki (Związek P. P. S.) oświadcza, że jakkolwiek

P. P. S.

pragnęła, aby rząd był oparty na masach pracujących miast i wsi, t. j. rząd robotniczo-wojskiński, obecnie oświadcza, że

poprze w tej wyjątkowej chwili rząd koalicyjny.

P. Chądzyński oświadcza, że Rząd p. Witosy w dążeniu do skupienia wszystkich sił kraju dla obrony R. P. i zawarcia pokoju

N. P. R. poprze, jak będzie mogła,

zarówno w Sejmie jak i w kraju.

P. Stolarski (Wyzwolenie) oświadcza że Wyzwolenie chce czynnie poprzeć Rząd Obrony Narodowej.

P. Rossel oświadcza

w imieniu Zjednoczenia mieszczańskiego, że popiera sprawy związane z obroną państwa.

P. Putek zastrzega sobie wobec tego rządu przeziściowego

wojną rękę.

P. Grünbaum oświadcza, Witamy powstanie nowego rządu i mamy nadzieję, że wejdzie na drogę do prawdziwej wolności i demokratyzmu, równouprawnienia, sprawiedliwości społecznej i równouprawnienia mniejszości narodowych, poprze

rząd w miarę sił i możliwości.

P. Sitterman w imieniu klubu zjednoczenia niemieckiego

wyraża nowemu rządowi swoje zaufanie.

Wkońcu zabrał głos p. Dąbał, aby w imieniu radykalnego stronnictwa chłopskiego złożyć deklarację. Mowy jego prawie zupełnie nie było słycać z powodu protestów, jakie się odbywały ze wszystkich stron Izby. Mowa wyrażała wotum nieufności dla nowego rządu.

P. Anusz w imieniu połączonych komisji wojskowej i spraw zagran. przedłożył rezolucję. (tekst tej rezolucji podaliśmy we wczorajszej „Gazecie Porannej“ — red.).

P. ks. Lutosławski zgadza się, aby rezolucja jego klubu nie była pomieszczona w dopiero co odczytanych rezolucjach i dlatego wniosku swego klubu nie ponawia.

Rezolucje połączonych komisji jednomyślnie przyjęto.

Następnie odesłano do komisji szereg wniosków nagłych. Termin następnego posiedzenia będzie podany później. Obrady zamknął marszałek następującym przemówieniem: Rozchodzimy się na czas dłuższy celem podjęcia nowych obowiązków. Jedni z nas przywdział mundur żołnierski, drudzy wyruszą do obowiązków pracy społecznej. Wyraziliśmy naszą

gotowość do rozejmu i pokoju, gotowość, którą okazywaliśmy oddawna. Jednak sprawiedliwy pokój, odpowiadający godności narodowej i żywotnym interesom narodu tylko ten naród osiągnąć może, który jest

zdecydowany do dalszej walki.

W narodzie polskim tkwi jeszcze siła nieprzebrana, z narodu naszego można jeszcze wydobyć armię krociową. Do obrony Ojczyzny potrzeba tylko żelaznej woli skupienia wszystkich sił i przetrwania obecnego ciężkiego kryzysu, potrzeba kę nieczynie, aby

wszyscy zdolni do noszenia broni poszli na front,

aby ci wszyscy, którzy pozostaną jako niezdolni do noszenia broni mężczyźni i kobiety pracowali dla frontu i kraju, aby państwo i gminy otoczyły troskliwą opieką rodziny walczących na froncie, aby praca w kraju około zbiorów i około uprawy pól i praca w warsztatach szła normalnie i bez zaburzeń, aby w kraju panował spokój i porządek i to podniesienie ducha, jakiego wymaga powaga chwili.

Aż do uwolnienia Ojczyzny niech panuje w kraju „Pokój Boży“.

Jeżeli każdy żołnierz spełni swój obowiązek na froncie, broniąc zaciekłe każdej pędzi ziemi, jeżeli w kraju panować będzie spokój i praca, wtedy odeprzemy wroga i osiągniemy pokój sprawiedliwy. Wszystkim posłom, którzy wyruszają na front i do pracy w społeczeństwie wołam dziś serdecznie „Szczęść Boże!“

P. Falkowski: Wnoszę oplakatowanie mowy Marszałka.

Izba wniosek ten uchwaliła.

DĄBSKI OBEJMUJE PREZESURĘ P. S. L.

Warszawa, 24 lipca.

(PAT.) Klub PSL. na posiedzeniu dzisiejszym w miejsce prezesa ministrów Witosy wybrał prezesem klubu p. Jana Dąbskiego, wiceprezesami zaś pp. Jana Debskiego i Kiernika. Podczas obrad klubu wszedł na salę prezes ministrów Witos, do którego zwrócił się przemawiający właśnie p. Bednarczyk z przemową, życząc mu w szczerych słowach owocnej pracy dla kraju. Przewodniczący Jan Dąbski powitał prezesa ministrów w imieniu klubu, na co p. Witos odpowiedział, że objął stanowisko prezesa ministrów w bardzo ciężkich warunkach, ale ma nadzieję, że przy wyteżonej pracy i poparciu stronnictwa trudności wszelkie pokona. Odpowiedź prezesa ministrów klub przyjął oklaskami.

REWIZYE U KOMUNISTÓW WARSZAWSKICH.

Warszawa, 25 lipca.

(Telef.) (m) Organa policyj państwowej dokonały w ostatnich dniach całego szeregu rewizyj wśród komunistów w okolicach Starego Miasta. Dokonano kilku aresztowań i zabrano 5 pudów druków agitacyjnych, które były przeznaczone do wysłania do Rzeszowa, Tarnowa i innych miejscowości Małopolski.

NAPEŚLANI.

SPECYALISTA CHOROÓB SKÓRNYCH I WENERYCZ.
Dr. A. S. HWARZ sekundaryusz szpitala powiatowego
Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw głównej poczty). 3578

Podpisujcie

Polską Pożyczkę Państwową!

Wszyscy na front!

LAZIK

(Na nutę: A muzyczka tiri, tiri).
 Idzie se Akademicko w Slicznych pantalonach
 i zaziera ładnym pannom po ogonach,
 Cały Lwów karabn chwytą, aby wrogów błąd
 Cóż go to obchodzi — on chce żyć.
 A muzyczka tiri tiri po kawiarniach gra,
 Łazik tam pod oknem swoje miejsce ma,
 Włożył sobie w sprośną gębę cygar gruby fest
 Niż na froncie, tu bezpieczniej jest.
 Gdy zbaczy gdzieś figurkę Miami albo Zost,
 Zaraz ją uprzejmie do kawiarni prosi,
 Wnet mazurgran jej funduje albo inny lód
 Szturka ją pod stołem w mały but.
 A muzyczka tiri tiri tam w kawiarni gra,
 Panna se do gęby długą słomkę pcha,
 Flirt odchodzi jak cholera, flirt odchodzi fest,
 Niż na froncie, tu bezpieczniej jest.

Łazik klawo zabawią z pannami,
 z piosnką idzie ulicami,
 i dzielne dzieci — niechaj zadrży wróg
 Od dz arabskiego marszu huczy bruk.
 A muzyczka tiri tiri po kawiarniach gra,
 Łazik się do kąta z swą pamienką pcha,
 Czy nie słyszysz o wojence chłopców naszych
 śpiew?
 Chwytaj za karabn — marsz! psia krew!
 Nemo.

WSZYSCY ZIEMIANIE W LATACH POBOROWYCH POD BRON!

Otrzymujemy niniejszą odezwę:
 Wobec powagi chwili Zjednoczenie Ziemian
 we Lwowie wzywa wszystkich ziemian od 18 do
 42 roku życia, którzy nie podlegają ustawowemu
 obowiązkowi służby wojskowej, aby bez względu
 na to, czy służyli poprzednio czy nie, zgłoszili się
 natychmiast do służby w szeregach armii ochot-
 niczej.
 Nazwiska tych, którzy nie uczynią zadość
 powyższemu obywatelskiemu obowiązkowi, ogło-
 szone zostaną w dziennikach.
 Zarejestrowanie przeprowadzi i dalszych wska-
 zówek udzieli Prezydium Zjednoczenia Ziemian
 we Lwowie codziennie od godz. 12—1 przed poł-
 niamiem w swoim lokalu przy ul. Kopernika 20.

PANIOM, OPIEKUJACYM SIĘ ŻOŁNIERZEM, POD ROZWAGĘ.

Lwów, 25 lipca.
 (g) Jeśli się ma sposobność zetknąć bezpo-
 średnio z nowozaciecznym ochotnikiem lub idącym
 na front żołnierzem regularnym, można się do-
 wiedzieć wiele o nurtujących ich myślach, o któ-
 rych społeczeństwo niema pojęcia. Widzi się wte-
 dy, że czyniąc wszystko jedynie pod kątem hasła,
 które modnem jest w danej chwili, nie wchodzimy
 często w głąb potrzeb i nie staramy się zrozu-
 mieć nastroju tych, dla dobra których działamy.
 W ten sposób można popełnić nieraz rzecz okrut-
 ną przy całym nakładzie dobrej woli i serdecznie-
 go oddania się sprawie.
 Jednym z takich okrucieństw, boleśniejsem
 niż inne, bo z kochanych rąk pochodzącem, jest
 różnica, jaką czyni się obecnie pomiędzy żołnie-
 rzami-ochotnikami, a dawniej wziętymi szeregow-
 cami z poboru. Jak właśnie z kół żołnierskich
 skarżą się nam, panie nasze z najsłodszym uśmie-
 chem obdarzają wciąż ruszających w pole ochot-
 ników, wręczając im żywność, łakocie, papierosy,
 bieliznę itd., a z macoszą wprost obojętnością
 przechodzą obok stojących, tylko nieco opodał
 żołnierzyków, którzy tem tylko gorsi są od tam-
 tych, iż wstąpili w szeregi, zanim jeszcze sformo-
 wano Małopolską Armię Ochotniczą.
 Bardzo podobnie, jak w tym wypadku, postę-
 pują panie komitetowe ze stowarzyszenia
 „Wszystko dla Frontu”, wyróżniając w szeregach
 żołnierzy ze sfer uczelnianich w stosunku do szre-
 regowców ze sfer rzemieślniczych. Powinniśmy
 się raz narazie nauczyć, że niema klas, ani
 różnic społecznych między obrońcami kraju i że
 wszystkich ich jednako ścieżolowitością otaczać
 należy.

Wkońca jeszcze ja... — ga: Za czagów ar-

stryackich pamiętano były wymarsze kompanii pol-
 nych z muzyką i wśród towarzyszenia ludności,
 która zawsze tak serdecznie odnosi się do rusza-
 jącego w pole żołnierza. Nie dziw więc, że nasi
 obrońcy, którzy idą w bój w imię dobra li tylko
 własnego kraju, czują się rozgoryczeni, gdy wi-
 dzą, że niektórzy nie żegna. A przecież tak niewiele
 potrzeba! Wystarczy tylko zawiadomić przez pra-
 sę o terminie i drodze, którą będą przechodziły da-
 ne oddziały, a publiczność nasza nie każe sobie z
 pewnością dwa razy przypominać swego obo-
 wiązka.

GRATISOWY PRZEJAZD DLA OCHOTNIKÓW I POBOROWYCH

Warszawa, 25 lipca.
 (Telef. (m) Ministerstwo kolei poleciło kasom
 kolejowym wydawać ochotnikom i poborowym bi-
 lety kolejowe kredytowane.

Włec Kółka odbędzie się w niedzielę 25 lipca
 o g. 7 wieczór w sali ratuszowej w sprawie udzia-
 lu kobiet w akcji obrony granic Państwa. Wszy-
 stkie Obywatelski miasta powinny się zjawić, by
 stanąć do pracy nad wzmocnieniem naszej armii,
 nad zasileniem skarbu, wziąć w opiekę uchodź-
 ców i rodziny ochotników i zjednoczyć całe społe-
 czeństwo pod jednym hasłem obrony Niepodległo-
 ści Polski. Zaprasza 28 lwowskich Stowarzyszeń
 kobiecych.

Do pp. pracowników biur Obywatelskiego ko-
 mitetu wykonawczego. Otrzymujemy komunikat
 poniższy: Wzywam, ażebyście się pp. urwali za
 pracujących z wojskowego powołania, a zatem
 stosowali w pracy rygor społeczny, równy wojs-
 kowemu: 1. co do godzin biurowych, 2. co do
 dyżurów, 3. co do odpowiedzialności obowiązków,
 nie lekceważąc sprawy, a zatem: pilnie, łącznie
 i z poświęceniem pracujemy.

Hafler, generał.

Koło Polskich Mieszczanek organizuje zbórkę
 bielizny, chustek do nosa, ręczników, prześciera-
 del, materiałów płóciennych na chustki itp. dla
 żołnierzy w polu. Dary w jaknajszerszym czasie
 uprasza się nadsyłać pod adresem przewodniczą-
 cej Koła, p. Kazimery Neumannowej, ul. Ły-
 czakowska 1. 3.

Komenda Związku Strzeleckiego komunikuje:
 Wszyscy członkowie Związku Strzeleckiego, któ-
 rzy nie pełnią służby wartowniczej, jawią się w
 niedzielę dnia 25 lipca o g. 10 rano na zbiórkę w
 Stow. „Skała” ul. Mickiewicza 1. 26. Nieusprawie-
 dliwione do 3 dni mejawienie się, powoduje wy-
 kluczenie ze Związku.

Zbiórka uliczna. Wszystkie Panie, chcące
 wziąć udział w zbiorce poniedziałkowej (26 bm.),
 zechcą się zgłosić po puszkę i legitymację w lo-
 kalu „Wszystko dla frontu” pl. Akademicki 1. 1.
 Związek „Wszystko dla frontu” najusilniej wzy-
 wa swe członkinie do podjęcia się tej pracy, która
 przysporzyć musi środków na opędzenie potrzeb
 chwili.

Wszystkie Panie dyżurne Przystani WP.
 Podzamcze, dworzec, zaprasza się na posiedzenie
 w lokalu „Wszystko dla frontu” 27 bm. o g. 4.
 Sprawy bardzo ważne — udział wszystkich kon-
 nieczny.

Wszystkie Zarządy Herbaciarń, podlegające
 Związkowi „Wszystko dla frontu” wyślą swe de-
 legatki na zebranie w lokalu Związku, pl. Akademi-
 cki 1. 1. w poniedziałek 26 bm., o g. 5 po poł., ce-
 lem omówienia wspólnej jednolitej pracy, oraz
 rozdziału prowiantów, zakupionych przez Zwią-
 zek „Wszystko dla frontu”.

Którym instytucyom wolno werbować żołnie-
 rzy? Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony
 Państwa zwraca uwagę społeczeństwa i instytu-
 cyi, że tylko te instytucje mają prawo werbunku
 do Armii Ochotniczej, którym to prawo zostało
 przyznane przez Inspektorat Armii Ochotniczej.

Kolorowo i niezwykle ozdobione będą się
 przedstawiały dziś ulice naszego miasta. Ukaza-
 się samochody z transparentami, aeroplany będą
 unosiły się nad miastem i rozróżną odezwy, lotny
 kabaret zjawił się w różnych punktach miasta —
 wieczorem odbędzie się przedstawienie w tea-

trze. Cały bowiem szereg organizacji obywatel-
 skich projektuje na ten dzień rozwinięcie propa-
 gandy na rzecz Małopolskiej Armii Ochotniczej,
 Lwowianin! Patrz i słuchaj, a sam będziesz wie-
 dzał, co ci zostało do uczynienia.

Wzywam. Obywatelski Komitet Wykonaw-
 czy Obrony Państwa (Omach Uniwersytetu) wzy-
 wa wszystkich obywateli do składania ofiar na
 Armię Ochotniczą bądź wprost do Komitetu, bądź
 też do kas Banków Akcyjnych Spółek pienięż-
 nych, działających na mocy zatwierdzonych sta-
 tutów.

Frontowy teatr Małopolskich Oddziałów Ar-
 mii Ochotniczej Lwowski teatr wodewilowy z dy-
 rektorem L. Danilukiem na czele oddał się do dy-
 spozycji Dow. M. O. A. O., wstępując w szeregi
 wojska. Tym sposobem armia zyskała odrazu do-
 bry teatr, który żołnierza naszego podtrzymywał
 będzie na duchu i równocześnie agwać mu będzie
 w wolnych chwilach godziwą rozrywkę. Na razie
 teatr ten grać będzie w własnej siedzibie przy
 ul. Ossolińskich 1. 10, a w stosownej porze wyje-
 dzie na front. Dzisiaj, w niedzielę po południu od-
 będzie się uroczyste przedstawienie wyjątkie
 dla żołnierzy, wieczorem zaś dla szerszej pu-
 bliczności. Bilety wczesniej do nabycia w biurze
 dzienników Sokółowskiego ul. Jagiellońska 7.

Miejsce poboru. Ochotnicy do formacji piecho-
 ty, artylerii, jazdy i oddziałów pomocniczych
 Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej zgła-
 szać się mają w koszarach przy ul. Zamarynow-
 skiej 1. 7, I p. w Oddz. organizacyjnym u spor-
 dra Nowaka-Przygodzkiego.

KRONIKA

„Chochlik” Ludwikowski przeszedł się na
 ul. Teatyńską 1. 14. Tramwaje UL w kierunku Zamku.
 Codziennie przedstawienia od godziny 7:30 wieczorem,
 koniec o godz. 10-tej.

Teatr artyst.-liter. („Cisno do Paris”), ul. Rej-
 tana 3. Premiera z nowym, aktualnym programem oras
 farsa: „Oj! ten moranin”! Seweryn Michałowski, Wan-
 dylazowa, Ochrymowicz i inni. Biletów szeregów w afi-
 szach. Początek o godz. 7:30 wiecz.

(g) Nowy minister poczt i telegrafów, dr. Ste-
 słowicz Władysław odjechał dzisiaj po południu do
 Warszawy.

(g) Upał wczorajszy osiągnął, jak się zdaje, re-
 kord gorąca w ciągu bieżącego lata. Jeszcze nad
 wieczorem termometr wykazywał 24 st. Reaum.
 w cieniu.

(g) Nadzwyczajny dodatek „Gazety Wieczor-
 nej”. Wczoraj w wczesnych godzinach popołu-
 dniowych wydaliśmy na podstawie otrzymanej o
 godz. 12.45 z Warszawy prywatnie telefonicznej
 depeszy, nadzwyczajny dodatek, który pierwszy
 przyniósł wiadomość o zgodzie rządu sowieckie-
 go na propozycję polską. Wydanie w jednej chwili
 rozeszło się w wielu tysiącach egzemplarzy, sta-
 nowiąc w szeregu pomysłowych ostatnich wiado-
 mości politycznych jedną więcej informację, uspo-
 kajającą nerwy mieszkańców. Niestety, przy wy-
 dawaniu wczorajszego dodatku spotkał się z
 niezrozumiałem stanowiskiem władz, zarówno
 wojskowych, jak i cywilnych, lecz szczególnie tych
 ostatnich, które z przyczyn niewyjaśnionych, czyni-
 niły nam wstępy w ogłoszeniu tej wiadomości.
 Wskutek tego wydanie nadzwyczajnego dodatku
 ukazało się o godzinę przeszło później, niż było
 zamierzone.

Dzisiaj w niedzielę odbędzie się na boisku „Cy-
 tadeli” match footballowy między drużynami wojs-
 kow. Baonu zapas. Nr. VI. 3/II. a Baonem zapas.
 40 pp. Początek matchu o godz. 5.30 po poł. Match
 zapowiada się nadzwyczajnie interesująco, gdyż
 obie drużyny występują w najlepszym składzie.

(—) Ogień. Minionej nocy o g. 1 powstał na
 strychu realności przy ul. św. Łazarza 1. 12 groźny
 ogień, który wkrótce przybyła straż pożarna ugasiła.
 Pastwa płomieni padła jakiegoś stare rzeczy
 nagromadzone na strychu oraz część dachu.

(—) Bezpieczeństwo złodziejskie. Z ganku Biuro
 wydawania kart spoż. przy ul. Plekarskiej 1. 1
 wczoraj przed poł. skradziono na szkodę Aleks.
 Łukawieckiego kurtkę i buciki wartości 1400 Mk.
 Zaznaczyć należy, że złodziej dokonując kradzie-

ży otworzył drzwi z korytarza, w którym zwykle jest więcej ludzi i musiał przejść z łupem koło dwu okien.

(—) **Zamiar samobójczy.** Wczoraj wieczorem jeden z lokatorów przy ul. Królowej Jadwigi w mieszkaniu swym w zamiarze samobójczym, wskutek silnego zdenerwowania, w które popadł od dłuższego czasu, usiłował odebrać odebrać sobie życie wystrzałem z rewolwera. Niedoszłego samobójcę, któremu kula utkwiła w pierś, odwieziono w stanie bardzo groźnym do szpitala powsz.

Referentów i organizatorów w sprawach organizacyjnych O. L. O. i M. S. O. powołuje Naczelny Inspektorat M. S. O. we Lwowie ul. Kopernika 1. 36., II. p. Urzędnicy państwowi, uzdolnieni do tej pracy, otrzymają w myśl rozporządzenia Gen. Delegata Rządu czasowy urlop. Wynagrodzenie: wedle umowy. 3716

Bank Związku Ziemiaków we Lwowie, Kopernika 5 (w gmachu Gal. Tow. Kred. Ziemiaków), przyjmując subskrypcję na Polską Pożyczkę Państwową i lombarduje ją. 3638

KOMUNIKATY.

Sprzedaż chleba i mąki.

Na karty chlebowe oznaczone Nr. 7 sprzedawany będzie chleb biały o wadze dotychczasowej 800 gramów, i po dotychczasowej cenie 10 marek, na odcinki mączne zaś karty chlebowej Nr. 7, sprzedawane będą konsumy, sklepy mączki i rejonowe (z wyłączeniem sklepów zapasowych, które mają zwrócić odcinki mączne wraz z chlebowymi) po 1/4 kg. mąki białej na osobę, w cenie po 13 marek za kg. prócz kosztów opakowania.

Wzywa się więc pp. Kupców rejonowych i zarządców Konsumów, by zgłosili się w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym celem wykupna asygnaat na chleb i mąkę w następującym porządku:

PP. Kupcy rejonowi dziel. I., II. i III. dnia 26. lipca w poniedziałek, pp. Kupcy rejonowi dziel. IV., V. i VI. dnia 27. lipca we wtorek, pp. zarządcy Konsumów i Zakładów dnia 28. lipca w środę.

Zarazem uprasza się pp. Kupców o ścisłe przestrzeganie we własnym interesie wymienionych terminów.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

OGŁOSZENIE.

Ponieważ dotychczasowe wezwania nie odniosły spodziewanego skutku, wzywam wszystkich mieszkańców miasta Lwowa płci męskiej w wieku od 17—50 lat bez różnicy wyznania, narodowości i stanu, ażeby w myśl obowiązujących ustaw o świadczeniach osobistych natychmiast zgłosili się w szkole im. Król. Jadwigi (róg Akademickiej i Cherażczyzny) do robót dla celów wojskowych, w przeciwnym bowiem razie nastąpi przymusowe dostawienie przy pomocy organów wojskowych.

3662 Neumann w. r.

EKONOMISTA.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 24 lipca.

Z powodu przerwy telefonicznej, niema wiadomości o kursach warszawskich.

Ruble i leje słabsze, dolary silniejsze.

Kursa krakowskie nie wykazują poważniejszych zmian, tembardziej, że na giełdzie krakowskiej nie było wiadomem przywiecie rozjem.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 24 lipca.

Papiery lokacyjne.

	Ofier.	Żądano	Transakcyjn.
4 proc. pożycz. kraj. z r. 1893	85—	87—	
4 " " " " szkolna z r. 1908	86—	88—	

4,5 proc. pożycz. kraj. z 1913	87—	89—
4,5 " " " " z 1914	90—	92—
4 proc. pożycz. m. Krakowa z r. 1909	81—	83—
4 proc. pożycz. m. Lwowa	80—	82—
4,5 proc. obl. Banku kraj.	85—	87—
4 " " " " "	80—	82—
4 " " " " "	77—	79—
4,5 proc. listy zast. Banku kraj.	97,50	99,50
4 " " " " "	92—	94—
4,5 " " " " " hip.	90—	92—
4 " " " " " "	90—	92—
4,5 proc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	91—	93—
4,5 proc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	92—	94—
4,5 proc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	94—	96—
4 proc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	84—	86—

Akcyje bankowe:

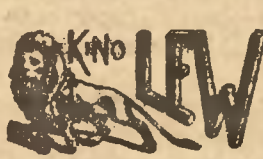
Polski Bank Przem.	500—	450—	435
Bank hipoteczny	550—	580—	
Bank Małopolski	550—	590—	
Ziemski Bank kredyt.	380—	410—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200—	—	
Polskie Tow. handl.	350—	400—	
Handl. Sp. Akc. Imper	200—	240—	
Zieleniewski	1400—	1500—	
Górka, Fabr. cementu	1350—	1450—	
Sierana, Zakłady gór.	1300—	1400—	
T. P. G.	3000—	3200—	
Polska Nafta	1300—	1400—	1450
„Lemierz”, fabr. maszyn	1550—	1650—	

	Waluty:		
Marki niem. po 100	435—	465—	
Marki niem. po 1000	455—	475—	460—470
Ruble carskie po 500	310—	330—	
Ruble carskie po 100	325—	325—	
Ruble dumskie	70—	80—	
Franki francuskie	15—	16—	
Dolary St. Zjedz.	170—	190—	179—184
Dolary kanadyjskie	130—	150—	
Lei rumuńskie	475—	500—	
Przekazy na Berlin	—	—	462
na Pragę	—	—	
Wiedeń	—	—	104—106
Londyn	—	—	
Nowy Jork	—	—	179,50

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 lipca.

(Telef.). (m) Działające zebranie giełdowe było ożywione, obroty większe, ruble carskie i dumskie mocne, dolary Stanów Zj. poszukiwane po kursach zniżkowych, pod koniec giełdy nieco słabsze. Marki niem. w gotówce i czeki na Berlin straciły na kursie. Akcyje poszukiwane przy mocnych kursach. Listy zastawne ziemskie słabiej. Ruble carskie w 500 — 327,50—330, dumskie duże 74—71, funty sterlin. 725, dolary Stanów Zj. 182—197—189,50, marki niem. 461, dewizy: Paryż 14,90—15,30, Londyn 740—751—749, Nowy Jork 188—183, Berlin 458—445—441.



Wyświetla dziś i w dni następne

sensacyjny dramat w 5 aktach p. t.:

POKUTA Marty MARX

z Mady CHRYSTANS w tytułowej roli i jednym z najświetniejszych polskich artystów: BIEGAŃSKIM. Nadto doborowe uzupełnienie programu. 3640

POSADY I PRACE

Akademik, biegły w języku polskim, niemieckim i rosyjskim, poszukuje lekcyi z wyższych klas gimn. lub odpowiedniej posady, Cicha 3, I. p. drzwi 11. 371

MIESZKANIA, LOKALE, SKŁĘPY

Szukam mieszkania 2 do 4 pokoi, czyżby ewentualnie częściowo prowiantami. Zgłoszenia pisemnie „A. S.”, ul. Staszica 8, III. p. drzwi na prawo. 3710

Pokój kawalerski, pięknie umeblowany może być dla Pań, komfort, do wynajęcia. Wiadomość: Marczyński, Wałowa 2. 3703

Jeden pokój i kuchnia umeblowane do wynajęcia. Wiadomość: Marczyński, Wałowa 2. 3707

Dwa pokoje kuchnia częściowo umeblowane do wynajęcia. Wiadomość: Marczyński, Wałowa 2. 3706

6 pokoi, kuchnia, śródmieście, duży komfort, centralne ogrzewanie, ładne położenie, wynajmę tylko zamożnemu. Szczegółowe oferty do Adm. pod „Lokator”. 3715

Pokój z komiorem urządzonej z osobnym wchodem natychmiast do wynajęcia, Leona Sapiehy 47, drzwi 7. 3714

Pokój kawalerski z całym utrzymaniem, z raz do wynajęcia, Kochanowskiego 22, drzwi nr. 3. 3713

2-ch pokoi

z kuchnią w śródmieściu poszukuję, ewentualnie zaopiekuję się takim lub większym mieszkaniem. — Zgłoszenia do Admin. „Gazety Wieczornej” pod A. J. 3725

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kupię perskie dywany i dobre francuskie ubranie. Zgłoszenia pod S. H. do Administracji. 3673

Obrazy wybitnych malarzy kupuję i płaci najwyższe ceny M. Samosiej. Lwów, Ruska 18. 3666

Pianino dobrej marki bardzo mało używane do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. pod „Pianino”. 3709

ROZKAZE

Wydzierżawię mi zbiór owoców. Teresy 1. 12. Od godz. 3 do 5 po poł. 3705

Załatwilem cudze interesa w Warszawie. Wiadomość: ul. Miłojaja 18, I. p., szklane drzwi, Czarska. 3712

KOLPORTERZY

do roznoszenia gazet są natychmiast potrzebni. — Zgłoszenia do Administracji „Gazety Wieczornej” Lwów, ul. Sokoła 1. 4

PRZECZYTAJCIE

NAJŚWIEŻSZY NUMER

SZCZUTKA!

SZCZUTKA to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce.

SZCZUTKA to niezawisły organ satyry politycznej.

SZCZUTKA to najm. lektura w szcz. podróży w góry, nad morze i do zdrojow.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOŚI . . . 16 Mk.

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU . . . 5 Mk.

Do nabycia w Administracji, Lwów, ul. Sokoła 1. 4, tudzież we wszystkich Biurach dziennikarskich i trafikach.

Czas odnowić przedpłatę!